

31 marca 2009

2009/2010 Nr 7



Gazetka Zespołu Szkół w Łączkach Kucharskich



Szkolne Echo

Być kobietą, ...



Zdrowych, pogodnych
Świąt Wielkanocnych
pełnych wiary, nadziei
i miłości.

Radosnego wiosennego
nastroju,
serdecznych spotkań
w gronie rodziny
i wśród przyjaciół
oraz wesołego Alleluja
— życzy Redakcja

„Dla Was dziś miłe Pa-
nie

Kwiaty i uśmiechy

I pierwszy promień bli-
skiej wiosny

Dzień bez kłopotów i
bez troski

Oraz dużo radości ...”

Kwiaty, uśmiechy,
komplementy, prezenciki...
już od samego rana w każdej
klasie można było wyczuć,

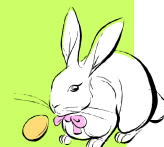
że ten poniedziałek – 8
marca jest szczególnym
dniem. Nasi panowie byli
bardzo uprzejmi, rozda-
wali dla swoich koleżanek
kwiaty i prezenciki. Nie
zapomnieli również o
swoich paniach, które
obdarowali kwiatami.
Wszystkim dziewczynom
– od najmłodszych w
przedszkolu po dziewczyn-
ny w gimnazjum – dzień
ów bardzo się podobał.

W tym numerze:

Wycieczka klasy III, zawody sportowe	2
Konkursy, kabaret, Festiwal Piosenki	3
Dni Otwarte w Ropczycach– reportaż	4
W szkolnym obiektywie	5
Wiersze, egzaminy	6-7
Klasowe Oskary— kl. III SP	8-9
Wypracowania	10-11

Ważne tematy:

- WOKÓŁ SZKOŁY I NIE TYLKO...
- WYWIADY, REPORTAŻE
- KLASOWE OSKARY
- Z ZESZYTU DO POLSKIEGO
- W SZKOLNYM OBIEKTYWIE
- ZE SZKOLNEJ SZUFLADY



Wokół szkoły
i nie tylko...

Wycieczka klasy III.



Uczniowie klasy III podczas zabawy...

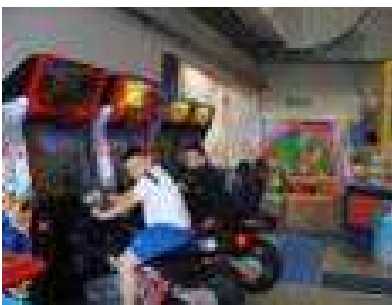


„...nasza pani
zrobiła nam
przejażdżkę
nie
autobusem,
lecz
pociągiem...”

W środę 10 marca klasa III szkoły podstawowej udała się na wycieczkę do Rzeszowa pod opieką wychowawczyni p. Haliny Zapał i mamy Kubę, p. Haliny Wójcik. Rodzice

zapewnili nam transport na stację kolejową, bowiem nasza pani zrobiła nam przejażdżkę nie autobusem, lecz pociągiem. Dla więk-

szości była to pierwsza w życiu podróż pociągiem. Stąd też była to dla nas prawdziwa frajda. Gdy weszliśmy do pociągu zajęliśmy miejsca. Każdy chciał siedzieć najbliżej okna. W końcu pociąg ruszył. Po dotarciu do Rzeszowa, pieszo udaliśmy się do Fantazji.



Chłopcy zajęci grami ...

atrak-
cji:
zjeż-

dzalnie, automaty, strzelanie piłkami i wiele innych. Każdy znalazł coś dla siebie. Zmęczeni, ale bardzo zadowoleni wróciliśmy do Ropczyc. Tutaj już czekali na nas rodzice, którzy zawieźli nas do domu. Była to bardzo ciekawa, pełna wrażeń wycieczka.

Uczniowie klasy III



Podróż pociągiem jest ciekawa...



Zawody sportowe...

W czasie ferii zimowych w hali widowiskowo – sportowej w Ropczycach odbył się XV Gminny Turniej Tenisa Stołowego dziewcząt i chłopców szkół podstawowych i gimnazjalnych. Organizatorem turnieju byli: Ropczyckie Centrum Sportu Rekreacji, OSP Lubzina oraz Miejsko – Gminny Zespół O s w i a t y w Ropczycach. Reprezentację naszej szkoły stanowili: Monika Pazdan, Anna Paśko, Agnieszka Szpara, Ma-

teusz Karaś, Dominik Książek, Sebastian Smoczyński, Adrian Gac, Marcin Zakrzewski, Krystian Kordek, Tomasz Kosydar.

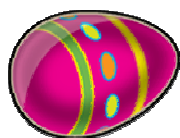
W turnieju wzięło udział 130 zawodników, uroczystego otwarcia dokonał burmistrz Ropczyc Boleśław Bujak. Po rozlosowaniu par w poszczególnych grupach rozpoczęła się rywalizacja. Turniej rozegrano systemem „do dwóch przegranych”.

Nasi uczniowie walczyli bardzo zacięcie o każdy punkt. Anna Paśko zajęła

trzecie miejsców swojej kategorii, Agnieszka Szpara czwarte. Czterech najlepszych zawodników z poszczególnych kategorii walczyło o awans do zawodów powiatowych.

Uczestnicy w czasie zawodów otrzymali napoje i posiłki ufundowane przez OSP w Lubzinie oraz RCSiR. Wszyscy zawodnicy naszej reprezentacji zasłużyli na wyróżnienie i podziękowania za udział w turnieju.

Wiesław Maciołek



Konkursy, konkursy...

Wokół szkoły
i nie tylko...

Zakończyły się konkursy organizowane przez Kuratorium Oświaty w Rzeszowie. Nasi uczniowie, którzy brali udział w II etapie konkursów osiągnęli sukcesy. **Ewelina Wójcik** została finalistką konkursu z języka niemieckiego dla szkół podstawowych, natomiast **Agnieszka Szpara** finalistką konkursu z języka nie-

mieckiego dla gimnazjum. Osiągniętych wyników Gratulujemy!

W dniu 10 marca uczniowie klasy II gimnazjum składzie: Paulina Góral, Martyna Zapał i Damian Marciniak wzięli udział w Międzyszkolnym Konkursie Matematyczno – Przyrodniczym pod hasłem „I Ty możesz pomóc przyro-

dzie”. Był on zorganizowany przez Gimnazjum nr2 w Ropczycach. W sumie rywalizowało ze sobą 25 uczestników z pobliskich szkół. W zmaganiach tych nasi reprezentanci osiągnęli sukcesy. **Damian Marciniak** zajął III miejsce, natomiast **Paulina Góral** otrzymała wyróżnienie.

Agnieszka Szpara i Ewelina Wójcik finalistkami konkursu z języka niemieckiego...



Kabaret Beczka Śmiechu

W dniu 18 marca w naszej szkole dla uczniów klas młodszych wystąpił Kabaret „Beczka śmiechu”. Dwóch klaunów przedstawiło w trakcie występu zabawne skecze. Zabawiali widzów swoim dowcipem i humorem.

Zaprezentowali m.in. „chodzenie po linie”, zabawy z hula – hop, czy skanką. Niektórzy z zebranych zostali nawet pomalowani. Przeprowadzili również konkursy z mini nagrodami. Wszystkie dzieci świetnie się bawiły, o czym

świadczyły głośnie śmiechy i uśmiechy na twarzach.

Klauni podczas występu



Festiwal Piosenki Harcerskiej



„Z piosenką harcerską przez stulecie” to temat przewodni kolejnego już Hufcowego Festiwalu Piosenki Harcerskiej i Zuchowej, który został zorganizowany 17 marca br. w Centrum Kultury przez Komendę Hufca ZHP w Ropczycach. Honorowy patronat objął burmistrz Ropczyc Boleśław Bujak. Udział w festiwalu wzięło 15 drużyn tj. 230 uczestników w pięciu kategoriach. Nasz szkoła zajęła II miejsce.



Wokół szkoły
i nie tylko...

Dni otwarte — reportaż.



Godzina 7.30. Wszyscy idziemy do szkoły, jak co dzień. Zbiórka z nauczycielami już o 8.00. Pogoda jest niezbyt ładna. Pada śnieg i wieje wiatr. Wszyscy już przyszedli. Wy-

chodzimy ze szkoły i kierujemy się na przystanek autobusowy w Łączkach Kucharskich.

Już jest!

Godzina 8.20 na przystanek przyjeżdża autobus. Czekaliśmy na niego aż 20 minut, ale to on się spóźnił, to my byliśmy wcześniej. Wchodzimy do autobusu. Bardzo miły kierowca sprzedaje nam grupowe bilety, żeby było szybciej. Zajmujemy miejsca, których jest naprawdę niewiele, niektórzy nawet muszą stać, ale cóż niech się przyzwyczajają. Dopiero teraz jest czas by pogadać. Zauważamy, że każda dziewczyna ma odpowiedni makijaż i co druga jest bez czapki, mimo takiej pogody. Nareszcie!

Okolo godziny 8.45 jesteśmy już na stacji w Ropczycach. Szybko przechodzimy całe miasto, aż do samych szkół. Każdy niewiadomo dlaczego się śpieszy. Wchodzimy do pierwszego budynku. Jest to LO im. Tadeusza

Kościuszki. Zdaniem niektórych najlepsza ze szkół. Zatrzymujemy się na scho-

dach. Wszyscy na nas patrzą. Już po chwili zostają przydzieleni nam przewodnicy. Wchodzimy do pierwszej Sali. Witają nas zabawnym skeczem. Następnie otrzymujemy informatory i nauczyciele przeprowadzają krótkie prezentacje. Przewodnicy oprowadzają nas po całej szkole, aż w końcu dochodzimy do „Labiryntu”,- fajne miejsce.

Słychać rozmowy pomiędzy uczniami. Kilka minut odpoczywamy i wychodzimy. Za drzwiami spotykamy absolwentów naszej szkoły, obecnych uczniów LO. Wychodzimy z budynku. Pani polonistka pyta nas o pierwsze wrażenie. Każdy przyznaje, że prezentacja była naprawdę fajna, a na pewno zapamiętamy ten krótki film nakręcony przez uczniów. Pani potwierdza, że do tej szkoły naprawdę warto iść.

A za nami kici, kici ...

Teraz kierujemy się do drugiej szkoły, a jest to Zespół Szkół im. dr Jana Zwierza. Wchodzimy do środka. Jest tam duże zamieszanie, chyba trafiliśmy na przerwę i na korytarzu znajdują się uczniowie najstarszych klas. Reszta uczniów jest oczywiście na rekolekcjach w kościele, ale mimo to jest ich naprawdę dużo i słychać kici, kici. Pierwsze wrażenie nienajlepsze, lecz nie ocenia się szkoły po wyglądzie. Chwilę później zmierzamy już za naszym przewodnikiem. Tutaj także jest to jeden z uczniów. Przechodzimy z klasy do klasy, z budynku do budynku. Oglądamy krótkie prezentacje i jak zawsze nie zadajemy pytań. Na jedne z prezentacji nasz kolega

Michał podejmuje się udziału w doświadczeniu. Ma krótkie spięcie z prądem, mimo to wychodzi z uśmiechem na twarzy. Dziewczyny zauważyły, że dużo kierunków dotyczy w szczególności chłopców, ale i my oglądamy części samochodów, sterowane roboty czy różne dziwne przedmioty, które powstają w wyniku obróbki metali. Przewodnik, uczeń tej szkoły odpowiada na nasze pytania. Następnie odwiedzamy jeszcze siłownię i halę i tu możemy chwilę odpocząć. Zwiedzanie dobiega końca, przewodnik żegna się z nami i wychodzimy. Na pewno zapamiętamy, że ta szkoła jest duża. Robi wrażenie.

Wchodzimy do Zespołu Szkół Agro – Technicznych im. Wincentego Witosa. Tutaj przewodnikiem jest nauczycielka. Czekamy chwilę przed klasą i już po chwili wchodzimy na pierwszą prezentację. Kierunek geodezja. Pod koniec dowiadujemy się ile metrów długości ma ściana. Nasi chłopcy oczywiście próbują się klócić się co do wyniku, ale wszyscy wiemy, że to tylko tak na żarty. Oczywiście jeszcze m.in. bibliotekę, salę informatyczną, kuchnię i mamy okazję obejrzeć barmanów podczas robienia przeróżnych napoi oraz krótki występ z podrzucaniem butelek. Naprawdę robi wrażenie. Na koniec zatańczyły jeszcze kelnerki i prezentacja dobiegła końca. Wracamy do domu.

Gdzie chłopcy?

Godzina 14.00 jesteśmy na stacji, ale nie wszyscy. Chłopcy po drodze postanowili coś zjeść. Pierwszy autobus odjeżdża bez nas. Jest

„...Wchodzimy do pierwszego budynku. Jest to LO im. Tadeusza Kościuszki. Zdaniem niektórych najlepsza ze szkół. Zatrzymujemy się na schodach. Wszyscy na nas patrzą...”



Nasi chłopcy podczas zwiedzania LO

następny. Dziewczyny siedzą, a także chłopcy, którzy zdążyli już wrócić. Brakuje dwóch. Pan Maciołek musi zostać i dopilnować by ta dwójka się nie zgubi-

ła. Współczujemy, bo na stacji jest naprawdę zimno. W końcu i oni wracają następnym autobusem. Wyjazd zostaje oceniony przez każdego za bardzo

udany. Ale czy teraz ktoś już wie gdzie chce się dalej uczyć? To pytanie na razie zostaje bez pewnej odpowiedzi. **Beata Sułek**

**Wokół szkoły
i nie tylko...**



W szkolnym obiektywie hehe...



No co, przytulić się nie wolno?

Uczynność mojego kolegi zna granic:) Jutro ja go ponoszę:)



A oto nowe, wiosenne trendy w modzie męskiej:) Spódniczka w groszki, barwna bluzeczka i apaszka na włosach w tym samym odcieniu:)

Wiosna idzie hehe...



Wiersze, wiersze...

Wiersze o miłości ...



Tęskno mi, Panie...

Do pieska mojego, Brutusa ślicznego

Po brzuszku drapania, aportowania

Tęskno mi, Panie...

Do komend uczenia, z postępów zadowolenia

„Siad, waruj, podaj łapę” – niech nie będą
Wymawiane na gapę.

Tęskno mi, Panie...

Tęskno mi jeszcze do dźwięku szczekania,
Gdy jestem w lewiatanie i co kupić się
zastanawiam

Tęskno mi, Panie...

Do piłki przynoszenia i prośby rzucenia,
Do drzwi otwierania i uciekania.

Tęskno mi, Panie...

Tęskno mi do wszystkiego co mi go
przypomina,

A przede wszystkim każda spędzona
bez niego godzina.

Tęskno mi, Panie...

Martyna Zapał



„...Od czego
zacząć
wiersz
o miłości?
-To bardzo
trudne
pytanie...”



Od czego zacząć wiersz o miłości?

-To bardzo trudne pytanie...

Lecz jeśli jesteś pełna radości

Szybko odpowiesz na nie!

To proste! – Od samego początku!

No bo od końca się nie zaczyna.

Od tego gdy traci się krztynę rozsądku.

I ciągle jego twarz się wspomina.

A potem? – Potem się pisze jaki jest Twój
wybranek.

Jakie ma usta, włosy i oczy.

I jak się poznaliście w letni poranek.

Ogólnie o tym, jaki jest uroczy.

A przy okazji utwierdzasz go w wierze.
Że tylko jego kochasz wielce.

Podczas pisania jeszcze pamiętaj.

To co każdy powinien wiedzieć:

Miłość ma trwać zawsze – nie tylko od
święta.

By było wam dobrze – w dostatku czy
w biedzie.

Ja także wiersz o miłości pisałam.

Planem niniejszym się kierowałam

I stworzyłam wiersz krótki – dokładnie
taki:

Kocham Cię mocna i ślę Ci buziaki!

Na samym końcu wyznajesz mu szczerze.

Jak bardzo za nim szaleje Twe serce.

Paulina Góral



Chcę z Tobą żyć

Z Twojej szklanki pić

Robić Ci śniadania

Spać obok na łóżku

Drapać Cię po brzuszku

Chodzić na spacer

mówić Ci okruszku

a Ty mój kochany

żyj ze mną bez smutku

Karolina Górczyca

„Sąd Ostateczny” - opis obrazu

Obraz Hansa Memlinga pt. „Sąd ostateczny” pochodzi z XV w. Jest to tryptyk malowany farbami olejnymi na drewnie.

Pierwsza część dzieła przedstawia wrota do nieba. Na pierwszym planie widać św. Piotra, stoi on na srebrnych schodach i zaprasza do nieba zbawionych. Wyżej stoi pięciu aniołów. Brama jest pięknie ozdobiona, ma kolor kości słoniowej. Nastrój tej części dzieła jest pogodny.

Kolejna, centralna część dzieła przedstawia sąd nad duszami. Dziesiątki ludzi czeka na zważenie duszy przez Michała Anioła. Widać tu czterech diabłów. Jeden z nich walczy z aniołem o czyjeś ciało i duszę. Na samej górze został namalowany Chrystus wraz

z dwunastoma apostołami, Maryją, Józefem i aniołami. Bóg – sędzia ma u stóp złotą kulę jako symbol panowania nad światem i trzykolorową aureolę symbolizującą Trójcę św.

Trzecia część tryptyku to nic innego, jak piekło. W lewym górnym rogu można dostrzec spadającego anioła. Reszta istot to potężni pieńcy i diabły. Ludzie, strąceni w przepaść, cierpią. Widać tu ogień skały i dym.

Kolorystyka obrazu jest ciekawa, przeważają nasyczone barwy: od żółci, zieleni i koloru skóry po czerwień, czerń i brązy. Święty Piotr ma białą – czarną szatę, anioły stroje różnokolorowe, Maryja natomiast ma na sobie szatę czarną – żałobną.



Dzieło to daje dużo do myślenia, przedstawia sceny sądu w sposób nieco nawet drastyczny.

Obraz jest jednak kolorowy i bardzo ładnie wykonany.

Karolina Roś

kl. I g.

**Sprawdzian
kl. VI
odbędzie się
8 kwietnia –
początek
godz. 9.00,
trwać
będzie 60
minut**

Uwaga egzaminu

Sprawdzian kl. VI odbędzie się 8 kwietnia – początek godz. 9.00, trwać będzie 60 minut. Egzamin gimnazjalny kl. III będzie przebiegał w dniach 27, 28, 29 kwietnia - początek godzina 9.00, część humanistyczna i matematyczna - przyrodnicza będzie trwać 120 minut, zaś z języka niemieckiego - 90 minut.



Uczniu, pamiętaj, by:

1. Przed sprawdzianem/egzaminem dobrze się wypaść, zaś rano zjeść porządne śniadanie.
2. Ubrać się w strój galowy (czarno – biały).
3. Zgłosić się na sprawdzian lub każdą część egzaminu do szkoły na pół godziny przed sprawdzianem lub egzaminem.

4. O ustalonej godzinie wejść do sali pojedynczo, według kolejności na liście i zająć wyznaczone miejsce.

5. Na sprawdzian/egzamin przynieść ze sobą wyłącznie przybory do pisania i rysowania: pióro lub długopis z czarnym tuszem/ atramentem, ołówek przeznaczony jedynie do rysowania, gumkę, linijkę, ekierkę, cyrkiel i kątomierz.

6. Nie wolno ci przynosić żadnych urządzeń telekomunikacyjnych

nnych 📶 (np. komórek).

7. Po rozpoczęciu sprawdzianu/ egzaminu musisz sprawdzić, czy zestaw egzaminacyjny jest kompletny, tzn. czy ma wszystkie strony i czy są one wyraźnie wydrukowane; braki natychmiast zgłosić przewodniczącemu zespo-

łu nadzorującego sprawdzian/egzamin,

8. Zapisać swój indywidualny kod i numer PESEL w wyznaczonych miejscach zestawu egzaminacyjnego;

9. Rozwiązywać zadania i zaznaczać lub zapisywać odpowiedzi w wyznaczonych miejscach wyłącznie długopisem lub piórem z czarnym tuszem/

atramentem 🖋️ (tylko rysunki wykonywać ołówkiem).

10. W czasie trwania sprawdzianu/ egzaminu pracować samodzielnie i

nie zakłócać pracy innym. 🙅

Najważniejsze – odpowiednio się wcześniej przygotować do sprawdzianu/egzaminu!

Powodzenia! 🍀

Klasowe Oskary— Klasa III

Klasowe Oskary

NAJLEPSZA
W NAUCE



Aleksandra Kukla

NAJMILSZA



Sonia Strzok

NAJBARDZIEJ
KULTURALNY



Nicola Strzok

NAJLEPSZY
ORGANIZATOR



Mateusz Marciniak



NAJMILSZY



Adrian Trałka



NAJLEPSZY
CZYTELNIK



Jakub Wójcik

ARTYSTA
KLASOWY



Ala Grabowy



NAJBARDZIEJ
KOLEŻEŃSKI



Dominik Zapał

NAJBARDZIEJ
WYSPORTOWANY



Damian Wanat



NAJBARDZIEJ
PUNKTUALNY



Tomek Broda

NAJBARDZIEJ
PUNKTUALNA



Natalia Kosińska



„...Ach,
zawitała
wiosna do nas.
I oby na długo!
A razem z
wiosną
i kwiatkami
kwitną
wiosenne
uczucia...”

Plotki, plotki...

Dzień dobry! Ach, zawitała wiosna do nas. I oby na długo! A razem z wiosną i kwiatkami kwitną wiosenne uczucia. W klasie IV też wesoło. Karol ostatnio bardziej polubił Asię, a ona też jest dla niego sympatyczniejsza niż zwykle. Maciuś spogląda na Ewę, a Martynka na Patryka!

W klasie V także ostatnio strzelał amorki. Sebastian zauroczył Agatkę, a Patrycja Mateusza. Tylko nie zapominać o nauce!

Natomiast w klasie VI o nauce nie zapomnieli i pilnie przygotowują się do egzaminu na koniec szkoły podstawowej. No i brawo, bo tak ma być!

W końcu gimnazjum! Pierwszaki się bardzo rozszalały. Popołudniowe spacer, randki itp. A gdzie czas na naukę??? Musicie to wszystko pogodzić ze sobą. W drugiej gimnazjum stare dzieje, nic nowego się nie dzieje. Nie uczycie się, ciągle przed kompem siedzicie, po NK buszujecie.

A poza tym nic ciekawego.

Natomiast trzeciaki szaleją na całego, a tu egzamin tuż... tuż... tuż... Teraz powinniście zapomnieć o amorach: wziąć się do pracy, bo to już tylko miesiąc... Czas leci nieubłaganie i niedługo będziemy musieli się z wami rozstać, dlatego starajcie się, aby zostało po Was miłe wspomnienie.

Trzymajcie się ciepłutko!
Pa... pa!

Fiona i Shrek



Z zeszytów do języka polskiego

Kartka z pamiętnika Ramzesa XIII



15 sierpień, sobota

Ach! Co to była za bitwa! Jestem taki szczęśliwy, że wygrałem z Libijczykami! Ale po kolei. Najpierw obmyśliłem plan i podzieliłem wojska na trzy oddziały. Jednym dowodziłem ja a pozostałymi Tumoes i Patrokles. I mu-

sze przyznać, że jak już zobaczyłem nieprzyjaciela to zrobiło mi się słabo i poczułem niepewność. Jednak, gdy już walki się rozpoczęły, to moja pewność siebie rosta. Mój plan się powiódł, bitwa została wygrana, a ja byłem taki dumny, gdy wszyscy, nawet kapłani gratulowali mi. Wszystko to zrobiłem dla

Egiptu. Może nie powinienem potem ścigać Gehenny, ale chciałem dokończyć to, co zacząłem i oczywiście nie mogłem pozwolić, aby dowódca uciekł. Ale i tak bardzo cieszę się z tamtego dnia.

Agnieszka Szpara



„....Coraz częściej myślę o tym, że pewnego dnia kapłani przejmą moją władzę, a ja nie będę mógł nic na to poradzić...”



Pamiętniku!

Egipt, 20 lipca 1085r. p.n.e.

Dziś jest 20 dzień Paofi – dla mnie niezapomniany. Po raz pierwszy i zapewne ostatni, widziałem dzisiaj zaćmienie słońca. Jestem szczęśliwy z tego powodu, ponieważ nie każdemu może się to przydarzyć. Jest jednak także coś takiego, w tym dniu, co bardzo mnie przeraża. Obawiam się, że moje podejrzenia niestety nie są bezpodstawne. Coraz częściej myślę o tym, że pewnego dnia kapłani przejmą moją władzę, a ja nie będę mógł nic na to poradzić. Nienawidzę ich, gdyż zdaję sobie sprawę z tego, że są mądrzejsi ode mnie i tak naprawdę mną też rządzą.

Wiem, że nie mogę się poddać, ale zaczyna brakować mi sił do walki z nimi. Boleję też nad tym, że gdybym teraz odszedł z tego świata, to nie zostawię potomka, który kiedyś w przyszłości przejąłby władzę. Nie czuję również wsparcia żony. Kiedy dowiedziałem się o śmierci Sary i mojego syna, myślałem, że powoli wszystko się ułoży i zapomnę. Jednak jest to bardzo trudne. Nie da się opisać pustki, jaką po sobie zostawili. Chciałbym cofnąć czas i zapobiec ich odejściu. Ale to jest niemożliwe. Często wyobrażam sobie, jak byłoby gdyby żyli. Bardzo brakuje mi poczucia miłości ze strony Sary. Dzisiejsze zaćmienie słońca przypomniało mi o tym, że już nigdy nie poczuję ciepła jakie dawała mi Sara. Popierała każdą moją decyzję. Naprawdę mnie kochała. Dla mnie osądziła siebie o zabójstwo naszego dziecka. A ja byłem dla niej taki szorstki, niewyrozumiały. Nigdy tego sobie nie wybaczę. Nadzieję daje mi jedynie to, że aby kapłani mogli pozbawić władzy, będą

musieli mnie zabić. Boję się śmierci, ale wiem, że wtedy poczuję wielką ulgę. Nie będę musiał niczym się przejmować, lecz najważniejsze jest to, że w niebie zobaczę Sarę i mojego syna.

Tęsknię za nimi i wierzę, że przebaczą mi wszystko co im wyrządziłem.

Dzisiejsze zaćmienie mogę zatem porównać do śmierci. Na początku wszystko zamieni się w ciemność, ale później znów pojawi się światłość, kiedy zobaczę moje słońce Sarę.

Andżelika Zapał



Harpagon śmieszy, przeraża czy budzi politowanie?

Niedawno na lekcjach języka polskiego omawialiśmy lekturę pt. „Skąpiec” Moliera. Po jej przeczytaniu i omówieniu, na myśl nasuwa się mniej-sza hipoteza: Harpagon śmieszy, przeraża czy budzi politowanie?

Argumentami, które świadczą o tym, że Harpagon śmieszy są sceny komediowe. W każdym z aktów pojawia się choć jedna taka scena. Śmieszyć może nas wypędzenie Strzałki, scena z diamentowym pierścieniem czy też umiejętnie pochlebstwa Frozyny. Zabawne może wydawać się także wydawanie rozporządzeń przed kolacją, kiedy to Harpagon mówi do służącej: „Tobie powierzam obowiązek posprzątania w całym mieszkaniu, proszę tylko nie ścierać za mocno: to bardzo niszczy”.

Jednak „Skąpiec” nie jest tylko komedią, która okpiwa poczynania ludzi nader wszystko kochających pieniądze – wyraźnie

przejawia się tu motyw, który budzi przerażenie czytelnika w stosunku do głównego bohatera. I względem tej tezy można wytoczyć argumenty: istotnie, Harpagon był przerażający. Jego jedyną miłością były pieniądze. Dla niego nie liczyła się rodzina. W akcie III padają bardzo ostre słowa Harpagona, wypowiedziane o Elizie: „Duża dziewczynka, nieprawdaż? Ale złe zielsko zawsze prędko rośnie”. To straszne, że człowiek potrafi tak się zatracić swym majątkiem, że nawet własne dzieci nie chcą go znać i życzą mu śmierci. Sam Kleant w rozmowie z Elizą wyznaje: „I cóż mam robić? Oto, dokąd prowadzi młodych ludzi przekłete skąpstwo ojców: niechże się potem ktoś dziwi, że im życzą najrychlejszej śmierci”. Harpagon jest także bardzo złośliwy i nie przejawia krztyny ludzkich uczuć. W akcie V, kiedy to Eliza błaga go, by zgodził się na jej ślub z Walerym, ten odpowiada jej: „To wszystko banialuki, wołałbym, by

ci się pozwolił utopić, niż żeby uczynił to, co uczynił”.

Tak. Ale Harpagon budzi w nas politowanie. Argumentem, który to potwierdza jest fakt, że wszyscy którzy go znali śmiali się z niego, a to budzi w nas niejaki żal i politowanie w stosunku do jego osoby. Kiedyś powiedział mu o tym Jakub: „Jesteś pan pośmiewiskiem całego świata, nikt o panu inaczej nie powie, tylko jak o skąpcu dusigroszu, brudasie i lichwiarzu”. Jednak z drugiej strony Harpagon zasłużył sobie na takie traktowanie i nie powinno to nikogo dziwić.

Podsumowując: nie da się określić Harpagona jako postaci tylko, wyłącznie śmiesznej, przerażającej czy budzącej politowanie. Tytułowy skąpiec umiejętnie łączy te wszystkie cechy w jedną całość, nadając utworowi Moliera niewypowiedziany charakter i urok.

Paulina Góral



„...Harpagon był przerażający. Jego jedyną miłością były pieniądze. Dla niego nie liczyła się rodzina...”



Recenzja filmu pt. „Skąpiec”...

Gdy się rano obudziłam padał śnieg, wiedziałam, że to będzie nieciekawy dzień.

Na lekcji polskiego oglądaliśmy spektakl teatralny pt. „Skąpiec” na podstawie komedii Moliera. Przedstawienie reżyserował Jan Bratkowski. Główne role odgrywali Zbigniew Zapaśiewicz – Harpagon, Agnieszka Suchora – Marianna, Jarosław Gajewski – Kleant, Anna Mjcher – Eliza itp. Widowisko było wyprodukowane w 1992 roku. Premiera odbyła się 7

września 1992 roku. Komedia opowiadała o skąpstwie i problemach rodzinnych. Moim zdaniem najlepiej rolę odgrywał Harpagon – Zbigniew Zapaśiewicz. Świetnie udał postać skąpą, podejrzliwą, bezczuciową i bezczelną. Odegrał tę rolę dzięki znakomitej charakterystyce. Jednym z lepszych aktorów jest także Jarosław Gajewski, który odegrał postać Kleanta. Świetnie pokazał elegancika w peruce. Ten spektakl zawiera kilka scen naprawdę fajnych np. roz-

mowa Harpagona z Fdozyną, lecz jest więcej scen nieciekawych i nieinteresujących, np. scena gdy Harpagon traci szkatułkę. Nie zachęcam do obejrzenia dzieła scenicznego pt. „Skąpiec”, gdyż komedia jest nudna, zawiera wiele nieciekawych scen z Harpagonem. Uważam, że lepiej przeczytać „Skąpca” Moliera niż obejrzeć widowisko Jana Bratkowskiego.

Martyna Zapał



Biblioteka Zespołu Szkół
w Łączkach Kucharskich
39-106 Łączki Kucharskie
Tel.: 0172213790
E-mail: biblszkolna@interia.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

**Paulina Góral, Martyna Zapał, Karolina Gorczyca, Anna
Paśko, Dominika Sochacka, Agnieszka Szpara, Iwona
Kordek, Anna Kramarz, Monika Wójcik**

OPIEKUNOWIE::

p. Lidia Nykiel, p. Monika Skiba, p. Agnieszka Marciniak

Ze szkolnej szuflady



Rok szkolny 1977/78

Sierpniu nastąpiły zmiany personalne
w tut. Gronie Nauczycielskim.

Dyrektorem szkoły została mianowa-
na Maria Stasiowska.

Skład Grona przedstawia się następu-
jąco:

Maria Stasiowska – dyr. Szk.

Helena Kosińska

Regina Wyrwa

Izabela Marć

Maria Marć

Zofia Pawłowska

Zofia Andreasik

Emilia Dziedzic – jako emerytka
pracuje na godzinach nad-
liczbowych.

Walentyna Rybicka – została
oddelegowana do pracy ZHP

Nauka rozpoczęła się 22 sierpnia –
uroczystym apelem.

Dzień 1 września był „Świętem Szko-

Szkoły.”

W dniu tym odbyła się uroczysta inauguracja roku szkolnego 1977/78
i pasowanie na ucznia dzieci rozpoczynających naukę

w kl. I.

Po zasadniczej części programu pasowania odbyła się wspólna
„herbatka” dzieci, rodziców i Grona Nauczycielskiego.

Bardzo uroczystie obchodzony był też Dzień Nauczyciela. Do naszej
szkoły przybyły władze miejsko – gminne w osobie zastępcy naczelnika
Miasta i Gminy mgr inż. Ducha oraz mgr M. Kozuba. Na tej uroczysto-
ści został odznaczona Zofia Pawłowska Złotym Krzyżem Zasługi za
długoletnią i nienaganną pracę pedagogiczną.

Nadszedł miesiąc listopad. Rozpoczęła się frontalna wizytacja szkoły.
W okresie listopada i grudnia przewinęło się przez szkołę przeszło 30
wizytatorów – przedstawiciele KO i W.

Był to okres panicznego strachu. Ale wizytacja minęła w przyjemnej
koleżeńskej atmosferze. 5 nauczycieli otrzymało ocenę b. dobrą.
.E. Dziedzic – emerytka nie była oceniana, a młodej stażem i wiekiem
p. Z. Andreasik – naucz. Ogniska przedszk. udzielono instruktażu.

W listopadzie przystąpiono do ogrodzenia szkoły, ale prace te prze-
rwał śnieg i mróz. Ogrodzenie szkoły – składające się z elementów
wokół pięknego parku, prowadzone było w ramach remontu kapitalne-
go szkoły. Prace te wykonywał: Wojciech Pyskaty zam. W pobliżu
szkoły wraz ze swoimi synami. Nadzór prowadziła Spół. „Pokój” Rop-
czyce. W dalszym ciągu prowadzono prace od wczesnej wiosny, do
końca roku szkolnego.

Oddanie ogrodzenia – parkanu nastąpiło w dniu 22 lipca 1978 r.

W tym roku szkolnym zakończenie roku szkolnego nastąpiło w dniu
9 czerwca.

